

Andrzej Stroynowski

METODY WALKI PARLAMENTARNEJ
W TOKU DYSKUSJI NAD REFORMĄ KRÓLEWSZCZYZN
NA SEJMIE CZTEROLETNIM

Sejm Czteroletni, stanowiąc ważne wydarzenie w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym narodu, zawsze przyciągał uwagę badaczy. Na ogół jednak zwracano swoje zainteresowania w kierunku zagadnień związanych z reformatorskimi aspektami jego działalności, pomijając szereg istotnych następstw w dziedzinie kształtowania się nowoczesnej kultury politycznej, z wyjątkiem opracowanego już, szeroko rozumianego, oratorstwa sejmowego¹. Pozostał natomiast niewyczerpany temat metod walki parlamentarnej. Bez ich znajomości, a także efektywności ich zastosowania przez poszczególne ugrupowania polityczne, bardzo utrudnione jest wskazanie przyczyn zwycięstwa obozu reformatorskiego w czasie obrad Sejmu Czteroletniego. Znajomość ta konieczna jest również dla wyjaśnienia roli poszczególnych wystąpień poselskich, które częstokroć nabierają sensu dopiero przy analizowaniu całokształtu dyskusji nad danym zagadnieniem i zastosowanych w jej toku wybiegów.

Rola metod walki parlamentarnej znalazła swoje pełne odzwierciedlenie w przebiegu dyskusji wokół reformy królewskiej. Wynikało to zarówno ze znaczenia tej reformy dla kształtowania nowego układu sił politycznych, jak też z faktu przeciągania się zmagania o jej przeprowadzenie przez niemal cały okres obrad Sejmu Czteroletniego (od stycznia 1789 do kwietnia 1792 r.)².

¹ B. Krakowski, *Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego. Rekonesans*, Gdańsk 1968.

² Walkę o tą reformę przedstawia praca A. Stroynowskiego, *Reforma królewskiej na Sejmie Czteroletnim*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1979, S. I, z. 69.

Dla rozważań w niniejszym artykule, stanowiącym rozwinięcie pewnych problemów postawionych w pracy doktorskiej³, główne oparcie źródłowe stanowiły diariusze sejmowe, spośród których największą wartość posiada rękopis, znajdujący się w Archiwum Sejmu Czteroletniego⁴. Ponadto wykorzystane zostały diariusze drukowane, spośród których nieprzydatnym okazał się jedynie zapis ks. S. Łuskiny w „Gazecie Warszawskiej”, zbyt skrótowy i tendencyjnie selekcyjny wiadomości⁵. Przy analizie tych materiałów bardzo pomocne były prace historyczne: B. Krakowskiego⁶, W. Szczygielskiego⁷, J. Łojka⁸, a także stare monografie W. Kalinki⁹ i W. Smoleńskiego¹⁰.

W toku walki o reformę królewszczyzn na Sejmie Czteroletnim wykrystalizowały się dość zwarte ugrupowania polityczne. Były to z jednej strony popierające myśl reformatorską stronnictwa: republikańsko-kolłątajowskie¹¹ i republikańsko-staszycowskie¹², z dru-

³ Tamże.

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), Archiwum Sejmu Czteroletniego (dalej ASCz), t. 1-24.

⁵ *Diariusz krótko zebrany Sejmu Czteroletniego ordynaryjnego warszawskiego pod związkiem konfederacji obojga narodów r. 1788 zaczętego a w r. 1789 kontynuowanego*, wyd. P. Dufour, t. 1-3, Warszawa 1788-1789; *Diariusz sejmu*, „Gazeta Narodowa i Obca” 1791-1792; *Diariusz sejmu ks. Łuskiny*, „Gazeta Warszawska” 1789-1792; *Diariusz Sejmu Ordynaryjnego pod związkiem konfederacji generalnej obojga narodów w podwójnym składzie zgromadzonego w Warszawie od 16 grudnia roku 1791*, wyd. A. Siarczyński, t. 1, cz. 1-2, Warszawa 1791; *Diariusz Sejmu Ordynaryjnego pod związkiem konfederacji generalnej obojga narodów w Warszawie rozpoczętego roku pańskiego 1788*, wyd. J. Łuszczewski, Warszawa t. 1, cz. 1 [po 1788], cz. 2 [1790]; t. 2, cz. 1 [1790], cz. 2, [1790]; *Dziennik czynności Sejmu Głównego ordynaryjnego warszawskiego pod związkiem konfederacji obojga narodów roku 1789, 1790, 1791*, Warszawa b. d.

⁶ Krakowski, *op. cit.*

⁷ W. Szczygielski, *Polski model rewolucji u schyłku XVIII w.*, „Przeгляд Humanistyczny” 1976, nr 10, s. 29-41.

⁸ J. Łojek, *Upadek Konstytucji 3 maja. Studium Historyczne*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976.

⁹ W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. 1-3, [w:] *Dzieła*, t. 5-9, Kraków 1895-1896.

¹⁰ W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896.

¹¹ Tworzenie się tego stronnictwa, jak i jego program sprzedaży, opartej na projekcie ks. Michała Ossowskiego omawia artykuł A. Stroynowskiego, *Kształtowanie się stronnictwa republikańsko-kolłątajowskiego w Sejmie Czteroletnim w toku walki o reformę królewszczyzn*, „Zeszyty Naukowe UŁ”, 1980 s. 1, z. 66.

¹² Stroynowski, *Reforma królewszczyzn...*, s. 24, 25. Program tego ugrupowania sprowadzał się do obrony koncepcji dzierżawy, którą chciano zreformować w myśl koncepcji Staszica, jednak bez wyraźnego odwoływania się do jego nazwiska. Jednak wydaje się najszlachetniejszym takie jego nazwanie, gdyż niewątpliwie są wpływy prac Staszica na wysuwaną w czasie dyskusji argumenta-

giej zaś dwa odłamy opozycji: oświeconej¹³ i starszylacheckiej¹⁴. Wykształcenie się tych ugrupowań w bardzo poważnym stopniu zaciążyło zarówno na charakterze, jak i wyniku obrad, gdyż nawet nieliczna, lecz dobrze pokierowana i solidarnie występująca grupa posłów mogła doprowadzić do spopularyzowania głoszonych przez siebie haseł i przekonać niezorientowanych o ich słuszności¹⁵. Dlatego odtąd efektywność stosowania starych i nowych metod walki parlamentarnej zawisała od sprawnej organizacji wystąpień zwolenników poszczególnych koncepcji rozwiązań i od tej chwili indywidualnie działający posłowie stanowili tylko przedmiot politycznych zabiegów przeciwstawnych obozów, nie mając poważniejszego wpływu na ostateczny rezultat obrad.

Niewątpliwie najliczniejsze i wewnątrznie najbardziej prężne i zwarte było stronnictwo republikańsko-kolłątajowskie¹⁶. Na jego zwartość wpływała w bardzo poważnym stopniu wybitna osobowość Hugona Kolłątaja, który był głównym projektodawcą, pisanem mów sejmowych i organizatorem wystąpień swych zwolenników¹⁷. Siła tego ugrupowania wynikała też z daleko idącej zbieżności poglądów nie tylko na sprawę reformy królewskiej, ale i na inne kwestie ustrojowe. Dzięki temu znacznie rosła siła przekonywania i pozyskiwania sobie zwolenników, czy chociażby tylko koniunkturalnych współpracowników spośród osób nie mogących oprzeć się zmasowanym wystąpieniom przedstawicieli tego kierunku. Ujawniło się to zwłaszcza w czasie nieco demagogicznych ataków przeciw nadużyciom donata-

cję, jak i na szersze projekty na L. F. Karśnickiego, *Wieczyste rolne kantony albo gospodarstwa żołnierskie*, b. m. [1790].

¹³ Ten odłam oświeconej opozycji był groźny ze względu na wchodzenie do jego szeregów wielu wybitnych przedstawicieli życia politycznego. Nazwa „oświecony” wiąże się ze stosowaniem ciekawych form walki politycznej, zdolnością do podejmowania głównych wątków projektów przeciwnego stronnictwa kolłątajowskiego, jak i ogólną skłonnością do reformatorskich poczynań. Ten odłam opozycji stanowił tę część stronnictwa patriotycznego, która wobec pojawienia się kwestii naruszającej materialne podstawy politycznej przewagi magnaterii przeszła do opozycji wobec kolłątajowskiego projektu reformy królewskiej. Por. *Stroynowski, Reforma królewskiej...*, s. 27, 28, 30.

¹⁴ Tamże, s. 30-33. W skład starszylacheckiej opozycji weszli nieraz wybitni przedstawiciele ówczesnego życia politycznego z prymasem na czele, którzy jednak byli przeciwni jakimkolwiek ustępstwom, wysuwając przy tym argumentację pełną nawoływań do poszanowania dawnych praw, wiary publicznej, traktatów gwarancyjnych itp., co zadecydowało o nadaniu mu takiego określenia. Ten starszylachecki charakter obrony przed reformą wiązał się z ogólną niechęcią do poczynań sejmu Czteroletniego.

¹⁵ O sposobach zdobywania popularności przez zwolenników Kolłątaja, por. tamże, s. 34-36, 38-41.

¹⁶ Tamże, s. 94, 95. Liczyło ono 57 zwolenników.

¹⁷ M. Janik, *Hugo Kolłątaj. Monografia*, Lwów 1913, s. 220 i n.

riuszy i emfiteutów¹⁸. Ta dobra organizacja akcji parlamentarnej pozwalała stronnictwu bądź na opanowywanie izby poselskiej dla przeformowania swoich zamierzeń, bądź na paraliżowanie obrad w wypadku zdobywania przewagi przez opozycję¹⁹.

W podobny sposób działała oświecona opozycja, nie odnosząc jednak takich sukcesów, zarówno z powodu mniejszej liczebności (32 osoby), jak i mniejszej zwartości, wynikającej z podziału na zwolenników republikańskiego programu Ignacego Potockiego oraz królewskich pieczęniarzy²⁰. Ta pewna odrębność pozwalała jednak i na manewry taktyczne. Dzięki wielkiemu autorytetowi Potockiego można było zaskoczyć zwolenników kołatajowskiej reformy królewszczyzn nagłym wspólnym wystąpieniem obu przywódców na jednym posiedzeniu, dzięki czemu zdołano odnieść poważny, choć chwilowy sukces²¹. Cała siła tego stronnictwa wynikała z posiadania w swym składzie najwybitniejszych przedstawicieli ówczesnego życia politycznego, co też skrzętnie wykorzystywano. Szczególnie przydatna była zwłaszcza osoba monarchy, którym opozycja chętnie posługiwała się dla przedstawiania sejmującym swych, pozornie kompromisowych, propozycji, które wówczas znacznie trudniej było odrzucić²².

Znacznie słabiej było zorganizowane ugrupowanie starszylacheckiej opozycji, przy czym charakteryzowała je mała liczebność (15 osób) i istnienie różnych ośrodków dyspozycyjnych²³. Prócz bardzo wymownego i mającego kilku zaufanych posłów, biskupa Józefa Kossakowskiego, znajdował się w nim również prymas Michał Poniatowski, który był niezależny w swoich poglądach. Podobnie było też z biskupem Józefem Rybińskim, twórcą własnej, promagnackiej koncepcji dzier-

¹⁸ Wówczas to zdołano przeciągnąć do współpracy L. F. Karśnickiego i M. Czackiego, którzy wcześniej byli obrońcami koncepcji dzierżawy. Przykładem może być tu dyskusja z 13 IV 1790 r., por. *Dziennik czynności Sejmu...*, t. 5, nr 146.

¹⁹ Najlepszym przykładem zapewnienia sobie maksymalnej przewagi będzie dyskusja z 19 XII 1791 r., wcześniej zaś stronnictwo to skutecznie paraliżowało poczynania opozycji. Por. Stroynowski, *Reforma królewszczyzn...*, s. 51-54.

²⁰ Tamże, s. 95, 96.

²¹ Do takiego przygotowanego, dobrze wyreżyserowanego wystąpienia króla i Ignacego Potockiego doszło 21 XI 1791 r. (*Diariusz sesji 21 XI 1791 r.*, AGAD, ASCz, nr 23, k. 158-178).

²² Osobę króla wykorzystywano w najtrudniejszych momentach dyskusji o donatywach, choć bez większego rezultatu, ze względu na zawsze występujące ataki skierowane przeciw bronieniu w tych wypadkach interesów swojej rodziny (*Diariusz sesji 18 III 1790 r.*, AGAD, ASCz, nr 6, k. 272-280; S. A. Poniatowski, *Głos... 18 III 1790 r.*, AGAD, Zbiór Popielów, nr 133, k. 785. Szerzej o walce o donatywy patrz: Stroynowski, *Reforma królewszczyzny...*).

²³ Stroynowski, *Reforma królewszczyzny...*, s. 96.

zawy królewskiej²⁴. Mimo tych rozbieżności zdołano jeden raz doprowadzić do całkowitego zdominowania dyskusji sejmowej, a to dzięki m. in. wystąpieniom biskupa Wojciecha Skarszewskiego i wojewody Kajetana Hryniewieckiego²⁵.

Zupełny natomiast brak wewnętrznej organizacji można było zaobserwować w szeregach obozu republikańsko-staszycowskiego, który przy małej liczebności (13 osób na początku obrad sejmu) nie posiadał w swych szeregach żadnego autorytetu, zdolnego do podporządkowania sobie pozostałych²⁶. Dlatego było to raczej zupełnie luźne ugrupowanie ludzi broniących swych osobistych, choć popularnych przekonań. Tym samym ich możliwości oddziaływania były bardzo ograniczone, a to spowodowało rozpad i przejście większości jego przedstawicieli do innych, trwalszych i lepiej zorganizowanych stronnictw. Jedynym jego wybitniejszym przedstawicielem pozostał August Świętosławski, którego działalność wykorzystywana była jednak z reguły przez opozycję²⁷. Ze względu na uwarunkowanie możliwości i skuteczności stosowania metod walki parlamentarnej zorganizowanym charakterem wystąpień, z niniejszych rozważań musi być wyłączony obóz republikańsko-staszycowski, aktywniejszy jedynie w początkowym okresie obrad.

Dzięki pojawieniu się dość zwartych ugrupowań parlamentarnych uzyskano nowe możliwości działania politycznego, głównie w kierunku propagowania głoszonych koncepcji reformatorskich. Realizowano to przez dążenie do opanowywania dyskusji na wybranych, dobrze wyreżyserowanych posiedzeniach sejmowych. Wówczas duża liczba wystąpień, dzięki wielostronnej argumentacji i samej liczbie mówców, stwarzała atmosferę sprzyjającą zdobyciu poparcia ze strony niezdecydowanych czy niezorientowanych. Tę zasadę wprowadzania do dyskusji większej liczby mówców z jednego obozu można zaobserwować już od 29 stycznia 1789 r., gdy dobrze przygotowana magnateria uzyskała pełną przewagę, zmuszając szlachtę do szukania chwilowego kompromisu²⁸. Odtąd ten sposób falowego atakowania pozycji przeciwnych stał się właściwie obowiązujący i można go obserwować u szlachty np. 19 III

²⁴ *Diariusz sejmu*, „Gazeta Narodowa i Obca” 1791, nr C, s. 400.

²⁵ Taki wypadek miał miejsce 14 XI 1791 r., gdy po 4 wystąpieniach opozycji w końcu sesji zdołał dojść do głosu Kazimierz Bolesz poseł poznański, jedyny w tym dniu mówca ze stronnictwa republikańsko-kolłątajowskiego (*Diariusz sesji 14 XI 1791 r.*, AGAD, ASCz, nr 23, k. 120-132).

²⁶ Stroynowski, *Reforma królewskiej*..., s. 95.

²⁷ Jedynie na sesji 19 XII 1791 r. wniosek Świętosławskiego okazał się korzystny dla stronnictwa republikańsko-kolłątajowskiego, które wykorzystало go dla przeforsowania ostatecznego głosowania pomiędzy koncepcjami sprzedaży: Kolłątaja i oświeconej opozycji.

²⁸ *Diariusz krótko zebrany*, t. 2, sesja LVI (29 I 1789 r.).

1790 r. (akcja skierowana przeciw donatariuszom)²⁹, a także w czasie właściwie wszystkich starć listopadowo-grudniowych w 1791 r.

Możliwość stosowania tej metody wiązała się z nowatorskim potraktowaniem starego zwyczaju wcześniejszego przygotowywania mów poselskich, często przez zawodowych pisarzy. Dzięki niemu Kollątaj i kierowana przez niego Kuźnica mogła zapewnić wystarczającą liczbę wystąpień poselskich, popierających potrzebę reformy. Ponadto ofiarowując ciekawy tekst można było skłonić do zabrania głosu osoby niezbyt zorientowane, zwiększając tym pozornie liczbę swych zadeklarowanych zwolenników³⁰.

Analogicznymi metodami reżyserowano posiedzenia parlamentarne również w szeregach opozycji staroszlacheckiej, której przywódca Józef Kossakowski swoje zdolności oratorskie wykorzystał do pisania mów dla popierających go posłów³¹. Tą działalnością Kossakowskiego można też tłumaczyć wyjątkowo liczny udział posłów litewskich w poczynaniach tego ugrupowania³².

Metodę tę z powodzeniem stosowała też oświecona opozycja, głównie dzięki integrującej roli króla, który posiadał liczną grupę oddanych posłów i senatorów. O pewnych sukcesach decydowało też skupianie w swych szeregach ludzi cieszących się autorytetem z racji sprawowania urzędów, takich jak np. biskup Adam Naruszewicz.

Następną popularną metodą walki parlamentarnej była obstrukcja i związane z tym kierowanie dyskusji na zagadnienia mało istotne, lub też rozwadnianie reformatorskich postulatów strony przeciwnej³³. W stosowaniu tej metody przodowali zwolennicy kollątajowskiej koncepcji reformy królewskiej, którzy będąc początkowo najsłabszym stronnictwem nie chcieli dopuścić do ostatecznych rozstrzygnięć, mogących przynieść im tylko porażkę. Toteż świadomie przedłużali dyskusję

²⁹ *Diariusz sesji 19 III 1790*, AGAD, ASCz, nr 6, k. 311-324.

³⁰ B. Leśnodorski, *Wstęp [w:] tenże, Kuźnica Kollątajowska. Wybór źródeł*, Wrocław 1949, s. XL. Por. też: [L. Cieszkowski], *Pamiętnik anegdotyczny z czasów Stanisława Augusta*, Poznań 1867, s. 319-321.

³¹ Taką działalność rozwinął na szeroką skalę w czasie sejmu grodzieńskiego 1793 r. Patrz: Krakowski, *op. cit.*, s. 44.

³² Byli to: Antoni Chrapowicki, Jan Jeleński, sam biskup Kossakowski, Tadeusz Kościalkowski, Ignacy Siwicki, Antoni Suchodolski, Tomasz Wawrzecki (opuścił później szeregi opozycji).

³³ Dotychczas obstrukcją parlamentarną i nadmiernym gadulstwem obciążano z reguły hetmańskich zelantów, co nie jest słuszne. Po tę metodę sięgało bowiem i stronnictwo reform, zgodnie z wymaganiami łagodnej rewolucji (por. Szczygielski, *op. cit.*, s. 36-37). Przykładem tej formy walki politycznej będzie sprawozdanie dyskusji sejmowej w początkach 1791 r. na mało istotne, przewlekane zagadnienia prawnie skarbowe, gdy za kulisami obrad przygotowywano konstytucję.

nad zagadnieniami towarzyszącymi reformie, jak np. obciążenie wyjątkowo wysokimi podatkami starostw, emfiteuz i donatyw, co występowało w ich działalności aż do początków 1791 r.⁸⁴ Dopiero zdobycie szerokiego poparcia dla głoszonego programu pozwoliło na przejście do ostatecznego ataku, lecz i wówczas, w kulminacyjnym momencie walki o przyjęcie przez sejm „Zasad...” Stanisława Sołtyka, ponownie zdecydowano się na przedłużanie obrad⁸⁵. Nie chciano bowiem dopuścić do zbyt szybkiego głosowania nad nowo przedstawionym przez oświeconą opozycję projektem Mikołaja Jasińskiego i Celestyna Sokolnickiego, aż do czasu uzyskania przewagi w dyskusji i skompromitowania przeciwników⁸⁶. Ta forma obstrukcji parlamentarnej, stosowanej przez stronnictwo republikańsko-kolłątajowskie miała na celu umożliwienie rozwinięcia innych metod walki politycznej, z propagandą na czele.

Ta sama metoda walki w ujęciu opozycjonistów miała prowadzić do przetrwania naporu przeciwników i skierowania dyskusji na bardziej bezpieczne tory. Ale w pewnym przynajmniej stopniu była ona mniej skuteczna, wobec zbyt małej grupy mówców zdolnych do stawienia czoła zwolennikom sprzedaży królewskiej. Do wyjątków można za-

⁸⁴ Nad takim jedynym uniknięciem przez Kolłątaja i jego zwolenników dyskusji nad sprawą królewskiej przed uchwaleniem Konstytucji 3 maja, gdy starostowie mieli przewagę, ubolewał później M. Wolski, a z nieco innego stanowiska J. Dihm (Patrz: M. Wolski, *Obrona Stanisława Augusta*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 1867, s. 116-117; J. Dihm, *O sprawie chłopskiej, Konstytucji Ekonomicznej i Michale Ossowskim na marginesie uwag Emanuela Rostworowskiego*, „Przegląd Historyczny” 1961, t. 52, s. 782).

⁸⁵ S. Sołtyk, *Zasady do urzędzenia królewskiej, które mają służyć za prawidła deputacjom konstytucyjnym i wyznaczonej do wynalezienia funduszy powiększających Skarb Rzeczypospolitej do ułożeń projektu o sprzedaży starostw*, b. m. [1791]; tenże, *Zasady do urzędzenia na sprzedaż wieczystą królewskiej. Projekt przez... podany*, b. m. [1791]. Projekty tych zasad... stanowiły najbardziej skrótkowe przedstawienie głównych warunków, niezbędnych dla urzeczywistnienia kolłątajowskiej koncepcji reformy królewskiej, sformułowanej we współpracy Kolłątaja i Ossowskiego (por. M. Ossowski, *O pomnożeniu dochodów publicznych, wynalezieniu kapitału publicznego ku zasileniu nowych potrzeb Rzeczypospolitej z oszczędzeniem podatków*, b. m. [1789]).

⁸⁶ *Zasady do projektu sprzedaży królewskiej na wieczyste dziedzictwo ziemiańskie. Projekt od Deputacji konstytucyjnej uformowany z projektów J. W. Jasińskiego Sandomir: i J. W. Sokolnickiego Poznań*; b. m. [1791]. Projekt ten był dość zwięźle sformułowany. Przyjmując bowiem kolłątajowską koncepcję sprzedaży królewskiej, dzięki ustaleniu odpowiednich przepisów wykonawczych w postaci zagwarantowania nienaruszalności przywilejów wszystkim aktualnym użytkownikom starostw z emfiteutami i donatariuszami, przyznaniem im wysokich odškodowań, a także pozwoleniem na spokojne ich posiadanie przy dotychczasowej wysokości kwarty, czynił ją możliwą do przyjęcia przez magnaterię.

liczyć tylko działaczy opozycji starszlacheckiej wielokrotnie występujących w czasie najgorętszych polemik z grudnia 1791 r.³⁷ Z większym powodzeniem stosowana była metoda skierowywania dyskusji na inne zagadnienia, mniej niebezpieczne społecznie dla magnaterii, jak chociażby podatku skórowego, w czym specjalizowała się oświecona opozycja. Najbardziej aktywny był tu zwłaszcza Stanisław Małachowski, wykorzystujący swoją funkcję marszałka sejmu, a także król, zawsze potrafiący znaleźć odpowiedni argument, czy też wyblagać zaniechanie dalszych ataków³⁸. Ta taktyka oświeconej opozycji miała na celu przedłużenie, a raczej odłożenie dyskusji nad sprawą reformy królewskiej do następnego sejm, co jednak, mimo stosowania zakulisowych nacisków okazało się niemożliwe.

Inną równie powszechnie wykorzystywaną metodą walki parlamentarnej było stosowanie najróżniejszych form nacisku w celu osłabienia zwartości stronnictwa przeciwnego. Jedną z nich był szantaż polityczny, szeroko uprawiany przez całą opozycję, starającą się wymóc na sejmie ustępstwa groźbą zwiększenia się szeregów malkontentów w wypadku przeprowadzenia niepopularnej reformy, a tym samym zwiększenia niebezpieczeństwa obalenia całego ustawodawstwa majowego³⁹. W wypadku tego ugrupowania bardziej istotne wydają się być jednak działania zmierzające do podporządkowania sobie posłów. Chyba właśnie to przyczyniło się do nagłej zmiany stanowiska przez Sokolnickiego, posła poznańskiego, który w decydującym momencie dyskusji postawił stronnictwo kołłątajowskie w trudnej sytuacji⁴⁰. Podobnie postąpił Stanisław Kublicki. Początkowo zwolennik sprzedaży w ujęciu kołłątajowskim, tuż przed zakończeniem dyskusji w grudniu 1791 r. przedstawił sejmowi własny, odzwierciedlający stanowisko magnaterii, projekt urządzenia królewskiej, który miał doprowadzić do załamania

³⁷ Spośród posłów starszlacheckiej opozycji najbardziej aktywny był Ignacy Siwicki. Dużą ilość wystąpień przedstawicieli tego stronnictwa wynikała być może z mniejszego liczenia się z opinią, gdy dla oświeconych opozycjonistów konieczne było utrzymanie popularności dla utrzymania przywództwa politycznego w całym obozie reform (odnosiło się to szczególnie do Potockiego).

³⁸ Tak było np.: 9 VI 1791 r. (*Diariusz sesji...*, AGAD, ASCz, nr 14, k. 110-116), czy 11 X 1791 r. (*Diariusz sesji...*, AGAD, ASCz, nr 22, k. 222-223).

³⁹ Te wystąpienia magnatów były skwapliwie odnotowywane przez Bułhakowa, patrz: *Dziennik Bułhakowa ministra rosyjskiego w Warszawie 1791-1792*, [w:] W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, cz. 2, *Dokumenty do historii drugiego i trzeciego podziału*, Kraków 1891, s. 300.

⁴⁰ Był on aż do tego czasu aktywnym zwolennikiem kołłątajowskiej koncepcji reformy królewskiej. Zmiana jego poglądów uwidoczniła się w końcu października 1791 r., por. Sokolnicki, *Głos...* 28 X 1791 r., b. m. r. b. d.

się jedności ruchu szlacheckiego⁴¹. W tym wypadku wydaje się, że Kublicki jako domownik A. K. Czartoryskiego, nie mógł odmówić prośbie wyświadczenia temu ostatniemu przysługi.

Stosowanie nacisku czy przekupstwa nie było tylko domeną opozycji. Również stronnictwo republikańsko-kollatajowskie nie stroniło od tej metody, chociaż w bardziej delikatny sposób, wykorzystując wszystkie legalne, zwyczajowe możliwości. Starano się ono zwłaszcza o pozyskanie króla przez ofiarowanie mu korzyści materialnych ze sprzedaży starostw. Temu celowi służyły zwłaszcza wystąpienia Sołtyka, proponującego przyznanie części sum uzyskanych ze sprzedaży na spłacenie długów królewskich, czy też na pokrycie poniesionych strat (głównie w dziedzinie uprawnień rozdawniczych) przyznaniem sporych odszkodowań i nagród jego bratanikom, a właściwie ks. Józefowi⁴². Zresztą sam król powoli zainteresował się możliwościami wzbogacenia na przeprowadzonej sprzedaży, zgadzając się włączyć do niej również dobra stołowe. Mogło to być jednak tylko plotką, celowo rozpuszczoną przez stronnictwo sprzedaży⁴³. Pewną formą przekupstwa mogło być też tworzenie słynnej ligi złożonej z tych, którym obiecano funkcje w komisjach kierujących przygotowaniem i przeprowadzeniem licytacji⁴⁴. Równocześnie starano się stosować pewne formy nacisku, m. in. na króla, którego chciano zmusić do odstąpienia opozycji przez zgłaszanie postulatów wyższego opodatkowania donatyw, czy zakwestionowanie prawnego charakteru tych nadań, będących w rękach jego rodziny⁴⁵. Z reguły powodowało to jego natychmiastowe wycofanie się z dyskusji, względnie ustępstwo w mniej znaczącej kwestii. Na takie wykorzystanie sprawy donatyw jako środka nacisku wskazuje chociażby przebieg ostatniego poważnego starcia o odebranie królowi jus patronatus⁴⁶.

⁴¹ *Diariusz Sejmu*, „Gazeta Narodowa i Obca” 1791, nr CI, s. 405. Jednak chyba już w tym okresie nie cieszył się tak dużą popularnością wśród zwolenników sprzedaży, jak Sokolnicki i dlatego nie posłużono się jego nazwiskiem dla firmowania projektu Jasińskiego.

⁴² Starania takie podjęła szlachta za pośrednictwem Sołtyka, który chciał pozyskać króla dla sprzedaży za cenę spłaty jego długów, o czym mówił Dihm na podstawie listu Piatollego do króla z 9 VI 1791 r., por. J. Dihm, *Sprawa konstytucji ekonomicznej z 1791 r. na tle wewnętrznej i zagranicznej sytuacji Polski*, Wrocław 1959, s. 263.

⁴³ Wiadomość o tym, jako o krążącej pogłosce podaje 6 IV 1792 r. Bulhakow. Por. *Dziennik Bulhakowa*, s. 342.

⁴⁴ Mówił o niej wyraźnie Wolski (Wolski, *op. cit.*, s. 120).

⁴⁵ Przypomnieć tu należy, że w charakterze donatyw Józef i Stanisław Poniatowscy posiadali na mocy nadań z 1775 r. starostwa: kaniowskie, bohusławskie i chmielnickie (por. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. 2, cz. 2, s. 353).

⁴⁶ *Diariusz Sejmu*, „Gazeta Narodowa i Obca” 1792, nr XXXIII, s. 193.

Istniała jeszcze jedna metoda walki wspólna wszystkim ugrupowaniom, polegająca na wysuwaniu maksymalnych żądań, niemożliwych do przyjęcia przez stronę przeciwną, lecz stanowiących element nacisku. Poprzez stawianie zbyt wygórowanych postulatów stwarzano sobie lepszą pozycję przetargową w walce o ostateczny, z góry przez siebie zaplanowany kompromis. Ograniczone możliwości stosowania tego sposobu miała tylko opozycja starszylachecka, której obce były jakiegokolwiek ustępstwa⁴⁷. Również w kręgu opozycji oświeconej była to metoda rzadko stosowana, chyba tylko przez biskupów, nie dając jednak w tym wypadku poważniejszych rezultatów⁴⁸. Natomiast stronnictwu republikańsko-kolłątajowskiemu metoda poszerzania zakresu żądań przynosiła spore sukcesy. Wystąpiło to już na początku obrad, w czasie zabiegów o podniesienie obciążenia podatkowego królewskich, emfiteuz i donatyw, podczas których wielokrotnie rozpatrywano propozycję poczwórnej kwarty bądź natychmiastowego przejęcia starostw przez państwo, co miało zmusić magnatów do przyjęcia pierwotnych postulatów szlachty⁴⁹. Również w czasie późniejszej walki o przeforsowanie kolłątajowskiego programu reformy dochodziło do zaostrzenia jego rozwiązań. W ten sposób osiągnięto zgodę starostów na proponowaną wysokość odszkodowań, które w czasie długotrwałych wystąpień były oficjalnie zwalczane przez stronnictwo zwolenników natychmiastowej sprzedaży⁵⁰. W tego typu skrajnym stawianiu żądań wyspecjalizował się Ignacy Krzucki, poseł wołyński, który dzięki dobrym warunkom głosowym mógł swobodnie przekrzyczeć opozycję.

O ile jeszcze przy poprzedniej metodzie działania można było mówić o stosowaniu jej przez wszystkie stronnictwa, to kompromitacja przeciwników politycznych i ich idei drogą odsłaniania nadużyć i prywaty była wykorzystywana wyłącznie przez zwolenników sprzedaży królewskich. Stosowano ją na szeroką skalę w początkowym okresie obrad, kiedy dyskusja nad zagadnieniami podatkowymi dostarczała wielu materiałów i wiadomości o popełnianych nadużyciach. W tym przypadku stronnictwo kolłątajowskie celowo przeciągało dyskusję w spr-

⁴⁷ Nie można chyba uznać za rozszerzanie ataków przeciw sprzedaży występowaniem przeciw całemu ustawodawstwu Konstytucji 3 maja, co uczynił 9 XII 1791 r. Mierzejewski poseł podolski, por. J. Mierzejewski, *Głos...* 9 XII 1791 r., b. m. r.

⁴⁸ Nic nie dało bardzo ostre wystąpienie Naruszewicza, który groził karą bożą za naruszenie własności prywatnej, por.: *Dziennik czynności Sejmu...*, t. 4, sesja 18 III 1790 r., nr 237.

⁴⁹ A. Zieliński, *Urządzenie królewskich*, b. m. [1789].

⁵⁰ Zapoczątkowały to wystąpienia posłów 14 XI 1791 r. (*Diariusz sesji 14 XII 1791 r.*, AGAD, ASCz, nr 23, k. 133-140).

wach drażliwych, mających posmak sensacji, aż do całkowitego pognebnienia przeciwników. W najbardziej jaskrawy sposób wystąpiło to przy kwestii donatyw i zamian, które rozpatrywano o wiele dłużej niż wymagała tego potrzeba, gdyż w przypadku donatyw uzyskano zgodę na znacznie wyższą ofiarę już na początku dyskusji. Metoda ta została również zastosowana w najbardziej gorącym okresie walki parlamentarnej, w chwili gdy opozycja odniosła pewne sukcesy⁵¹. Przyniosło to rezultaty w postaci szybkiego opanowania izby poselskiej przez zwolenników sprzedaży, których sytuacja przed zastosowaniem tej metody była bardzo niekorzystna. Tak więc metoda kompromitowania przeciwników była stosowana przez szlachtę zgodnie z potrzebami chwili, zarówno do pozyskania poklasku w konkretnej sytuacji, jak i w długofalowym planie przełamania opozycji i zdobywania zwolenników.

Równie skutecznym orężem stronnictwa republikańsko-kołłątajowskiego stała się metoda przedłużania obrad na poszczególnych sesjach do granic fizycznej wytrzymałości uczestników. Wykorzystywano w tym wypadku fakt wchodzenia w skład opozycji ludzi starszych, często zapadających na zdrowiu, nie mogących wytrzymać wielogodzinnych obrad. Tak było np. w przypadku króla, który skarżył się: „...nie pojmuję, jak zdrowie i siły nasze wystarczą, jeżeli tak każdy krok trzeba będzie trzynasto lub czternastogodzinnymi sesjami postępować”⁵². Właśnie tą metodą przełamano opór opozycjonistów w czasie decydującej dyskusji 19 XII 1791 r., gdy trwające bez przerwy (ponad 15 godzin) posiedzenie wyczerpało siły opozycji, w wyniku czego 9 osób opuściło salę obrad⁵³.

Natomiast wyłącznie oświecona opozycja stosowała metodę pozornego akceptowania projektów przeciwników. Pozwalało to jej na używanie równie patriotycznej, demagogicznej frazeologii, bardzo pomocnej w argumentowaniu konieczności dokonania drobnych zmian w reformatorskich koncepcjach zwolenników Kołłątaja. Metodą tą wprowadzono spore zamieszanie w szeregach republikańsko-kołłątajowskich. Dzięki temu spodziewano się uzyskać korzystne dla starostów ustalenie zasad wyprzedzaży królewskiej, znacznie późniejszej i za wysokie odszkodowania, a także bez dokonywania ich podziału na mniejsze, dostępne dla szlachty części. Najważniejsze działania tego typu wystą-

⁵¹ Tamże.

⁵² *List króla do Bukatego z 8 stycznia 1791 r.*, [w:] Kalinka, *Ostatnie lata...*, cz. 2, s. 175-176.

⁵³ W. Smoleński, *op. cit.*, s. 134. Nieco ironicznie scharakteryzował tę metodę Kitowicz: „I tak się usadzili, że przez 15 godzin trwającej wciąż sesji, to jest od godziny 12 południowej do godziny 3 po północy, dnia 19 grudnia roku bieżącego walcząc z przeciwnikiem, nareszcie swego dopięli” (J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli historia polska*, Warszawa 1971, s. 489).

piły w końcowym okresie obrad, gdy sformułowano cały szereg własnych projektów reformy królewskiej, ze wspomnianą już koncepcją Jasińskiego i Sokolnickiego⁵⁴.

Dodatkowym elementem walki parlamentarnej było wytwarzanie odpowiedniej atmosfery wokół wnoszonych projektów, czemu w głównej mierze służyła propaganda. Najistotniejsze było w tym wypadku ciągle utrzymywanie zainteresowania wokół stawianych spraw częstym ich podejmowaniem na forum sejmowym, jak również przygotowywanie szerszych traktatów politycznych, uzasadniających słuszność zajmowanego stanowiska. Prócz tego ukazywały się różnorodne drobne pisma i artykuły prasowe, a także drukowane mowy poselskie, docierające do szerokich rzesz społeczeństwa. Zapewniało to przychylne nastroje na prowincji szlacheckiej, jak i wśród bardzo silnie oddziałujących na przebieg obrad arbitrow⁵⁵. Pomocna w tym była również satyra polityczna, po którą chętnie sięgano dla osłabienia opozycji⁵⁶. Należy sądzić, iż zarówno w propagandzie, jak i satyrze politycznej najlepsze wyniki osiągnęli zwolennicy kołłątajowskiej koncepcji reformy królewskiej⁵⁷.

Podsumowując powyższe rozważania nad metodami walki parlamentarnej na Sejmie Czteroletnim zastosowanymi w toku dyskusji nad reformą królewską należy zauważyć ich wszechstronność. Ponadto cechą wyróżniającą ten Sejm było podejmowanie debat w sposób zorganizowany, uprzednio przygotowany, na czym najbardziej skorzystało stronnictwo republikańsko-kołłątajowskie, dzięki największej liczebności

⁵⁴ Prócz wspomnianego już połączonego projektu Jasińskiego i Sokolnickiego przygotowano w tym czasie wiele innych, z których w końcowym okresie obrad, a więc w decydującej ich fazie przedstawione zostały jeszcze inne koncepcje, z których na szczególnie wyróżnienie zasługuje rozwiązanie Trębickiego (A. Trębicki [w tekście Trębicki], *Zasady do projektu wieczystego urzędzenia królewskiej*, b. m. [1791]).

⁵⁵ Rolę arbitrow wszechstronnie przedstawił Krakowski, (Krakowski, *op. cit.*, s. 75-82). Dokładniej formy propagandy stosowanej w czasie walki o reformę królewską omawia Stroynowski, *Reforma królewskiej*...; tenże, *Kształtowanie się*..., s. 57.

⁵⁶ Szczególnie popularne mogły być wierszyki i zagadki Zabłockiego, ze słynnym pytaniem Sybilli o postać Świętosławskiego (F. Zabłocki, *Pisma*, wyd. B. Erzepki, Poznań 1903, s. 215). Bardzo ciekawy zbiór tych zagadek zawiera wybór: *Zagadki polityczne z czasów Sejmu Czteroletniego*, [w:] J. Nowak, *Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego*, Kraków 1933, s. 208-228.

⁵⁷ Wielką była w tym zasługa H. Kołłątaja, nie tylko organizatora, ale i autora wielu prac: *Pożytki z uchwalonego „Prawa zasad o sprzedaży starostw w Warszawie 1792”*; tenże, *Odpowiedź autorowi dzieła pod tytułem „Przestroga o Zasadzie do Urzędzenia Starostw, na dziedzictwo ustanowionej w Warszawie r. 1792” in folio wydanego*, [w:] tenże, *Pisma rozmaite*, t. 2, Bibl. PAN w Krakowie, rkps, s. 189.

i dobremu prowadzeniu. Jego ostateczny sukces w postaci skupienia największej liczby zwolenników i zdobycie przewagi w głosowaniu przeciw połączonym siłom całej magnaterii wynika m. in. z wszechstronności i efektywności zastosowanych metod walki parlamentarnej. Używając bowiem wszystkich ówczesnie praktykowanych metod (prócz opozycyjnego przejścia pewnych rozwiązań Kollątaja przez oświeconą magnaterię) zapewniono sobie wyłączność na przedłużanie posiedzeń sejmowych, aż do wyczerpania sił starszych członków opozycji. Na tej samej zasadzie z wielką skutecznością sięgano po krytykę czolowych przedstawicieli opozycji, odsłaniając prywatę, powiązania z zaborcami i wszelkie nadużycia finansowe. Ponadto dzięki największej liczbie silnie powiązanych posłów, a także dzięki popularności głoszonych haseł antymagnackich zdołano osiągnąć maksymalne sukcesy w stosowaniu zmasowanych, falowych ataków, uwidocznionych zwycięstwem w dyskusji i głosowaniu 19 XII 1791 r. Dzięki temu też zapewniono sobie pełną skuteczność obstrukcji parlamentarnej, broniącej przed niekorzystnym zakończeniem dyskusji na początku obrad, a także wykorzystywanej dla propagowania własnych poglądów i wyczerpywania argumentacji opozycji i przygotowanych przez nią mów. Ta przewaga stronnictwa republikańsko-kollątajowskiego uwidaczniała się również w wielkiej umiejętności taktycznego wysuwania coraz to nowych, bardziej radykalnych rozwiązań reformy królewskiej, czyniąc zasadniczą, wyjściową koncepcję Ossowskiego zupełnie umiarkowaną, możliwą do zaakceptowania przez starościńsko-magnacką opozycję. Dzięki tej metodzie spowodowano rozłam w szeregach opozycji, której część podjęła projekt umiarkowanej sprzedaży⁵⁸.

Znacznie słabiej natomiast wykorzystywane były przez to stronnictwo metody nacisku politycznego i pewnych form przekupstwa (ograniczonych do osoby króla), a także kierowania dyskusji na inne tory, w czym przodowała oświecona opozycja. Ona też tylko stosowała bardzo groźne, siejące spore zamieszanie w szeregach stronnictwa republikańsko-kollątajowskiego, przejmowanie projektów strony przeciwnej i ponowne ich przedstawianie w identycznym czy zbliżonym układzie, lecz po nieznacznym zmodyfikowaniu najistotniejszych treści w kierunku najbardziej dla siebie dogodnym.

Instytut Historii
Zakład Historii Polski Nowożytnej

⁵⁸ Pierwszy projekt tego typu wysunął Jasiński poseł sandomierski, który nawet nie miał być według ówczesnych opinii jego autorem, którym w rzeczywistości miał być sam marszałek Małachowski, co podkreślali wszyscy zwolennicy sprzedaży, mówiąc o projekcie od laski marszałkowskiej, a nie o projekcie Jasińskiego. Por. Smoleński, *op. cit.*, s. 134.

*Андрей Стройновски*МЕТОДЫ ПАРЛАМЕНТСКОЙ БОРЬБЫ В ХОДЕ ДИСКУССИИ НАД РЕФОРМОЙ
КОРОЛЕВСКИХ ПОМЕСТИЙ НА ЧЕТЫРЕХЛЕТНЕМ СЕЙМЕ

На Четырёхлетнем Сейме в ходе дискуссии над реформой королевских поместий нашли применение все, известные до того времени, методы парламентской борьбы. Рост их значения во время заседания этого сейма вытекал из формирования довольно сплочённых политических группировок, из которых самое большое значение завоевала республиканско-коллонтаевская группировка, сумевшая сломить оппозицию, как просвящённую, так и стародворянскую. Успех этой реформаторской группировки, поддерживающей проект ксёндза М. Осовского, вытекал из применения, собственно говоря, всех методов того времени парламентской борьбы.

Особенно важным было использование, не только этой группировкой, метода продления заседаний сейма вплоть до полного изнурения старших членов оппозиции. На этом же принципе и с большей эффективностью доходило до критики передовых представителей оппозиции, раскрывая своекорыстие, связи с захватчиками и всякого рода финансовые злоупотребления. Кроме того, благодаря многочисленности тесно связанных послов, удалось достигнуть огромных успехов в применении методов концентрированной и волновой атаки. Этому же обязана возможность применения успешной парламентской обструкции. Это преимущество республиканско-коллонтаевской группировки становится очевидным также в умениях тактического представления всё новых и новых, более радикальных решений реформы королевских поместий, делая основную исходную концепцию Осовского совершенно умеренной и, которую могла бы одобрить оппозиция.

Значительно же слабее были использованы республиканско-коллонтаевские методы политического давления и некоторых форм взяточничества, а также направления дискуссий на другие пути, в чём первенствовала просвящённая оппозиция. Она также использовала только очень грозные, сеющие споры замешательства в рядах приверженцев Коллонтая, перехватывала проекты противника, и вновь представляла их в том же или приближённом виде, но с небольшой модификацией основного содержания, конечно, в выгодном для себя направлении.